

# Podziwianie przyrody grozi śmiercią

24 września, przed świtem, grupa aktywistów i miłośników przyrody, która przybyła do Puszczy Białowieskiej podziwiać rykowisko jeleni, natknęła się na pracownika Lasów Państwowych. Leśnik próbował zniechęcić nas do przebywania w lesie ze względu na prowadzone polowania.

**24 września, przed świtem, grupa aktywistów i miłośników przyrody, która przybyła do Puszczy Białowieskiej podziwiać rykowisko jeleni, natknęła się na pracownika Lasów Państwowych. Leśnik próbował zniechęcić nas do przebywania w lesie ze względu na prowadzone polowania.**

Usłyszeliśmy, iż o wypadek nietrudno oraz że jesteśmy zbyt młodzi, żeby umierać. Mężczyzna nadjechał samochodem terenowym, towarzyszył mu dewizowy myśliwy.

Takich spotkań w lesie mieliśmy kilkanaście, zawsze próbowano nas przestraszyć możliwością poniesienia uszczerbku na zdrowiu lub życiu. [Na swojej witrynie RDLP w Białymstoku apeluje o zrezygnowanie z obecności w lesie w godzinach porannych i wieczornych.](#) Tymczasem w lesie nie przebywamy tylko my. Są także turyści z dziećmi, zbieracze runa leśnego, lokalni mieszkańcy. Wszyscy jesteśmy narażeni na przypadkowe postrzelenie i wszystkim nam utrudnia się korzystanie z lasu. Na Śląsku myśliwy pomylił żonę z dzikiem, w Puszczy Białowieskiej strzelec nie odróżnił dzika od dorodnego żubra. Takich pomyłek w ostatnich latach było znacznie więcej i były one śmiertelne w skutkach. To kolejny dowód na fałszywe zapewnienia Lasów Państwowych, iż „las jest dla wszystkich”. Uderzające jest to, iż Puszcze Białowieską – nasze dobro wspólne – myśliwi traktują jako swoje prywatne poletko do zabijania zwierząt.

Wracając do obozowiska, zauważyliśmy ten sam samochód z upolowanym jeleniem na pace. Zwierzęciu odcięto głowę z wieńcem poroży – jako pamiątkę z polowania w Polsce zabierze ją najprawdopodobniej zagraniczny myśliwy.

Nie wiadomo, czy zwierzę miało szansę na spotkanie rywala, podporządkowanie sobie chmary łań, na przekazanie swoich genów. Jedno jest pewne – w ten ważny dla przyrody czas, brutalnie i nienaturalnie wdarła się śmierć. Za sprawą myśliwskich kul.

\*\*\*

Konieczne jest powstrzymanie polowań na terenie Puszczy Białowieskiej do czasu wykonania oceny oddziaływania na środowisko dla planów łowieckich. Polowania są głównym czynnikiem śmiertelności i bezpośrednio kształtują dynamikę populacji dużych ssaków kopytnych, dlatego mogą mieć negatywny wpływ na przyrodę Puszczy i zachowanie we właściwym stanie ochrony dużych drapieżników, dla których kopytne stanowią bazę żerową.

**Aktywiści Pracowni na rzecz Wszystkich Istot oraz miłośnicy przyrody będą przebywać na terenie Puszczy Białowieskiej do końca rykowiska.**

**Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot**

Osoba kontaktowa: Sylwia Szczutkowska

tel. 512 281 664; e-mail: [sylwia@pracownia.org.pl](mailto:sylwia@pracownia.org.pl)

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel.: (+48) 33 817 14 68